

Renata Kośmider

Nauka czytania w przedszkolu

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (24-25), 278-285

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Renata Kośmider

Nauka czytania w przedszkolu

Wszyscy, którzy zajmują się nauką czytania, podkreślają złożoność tego problemu. Od wielu lat wywołuje on wiele kontrowersji i sporów, tak wśród teoretyków, stanowiąc przedmiot ich rozważań, jak i u nauczycieli poszukujących jego optymalnego rozwiązania.

Jedni i drudzy są zgodni, że w obecnych czasach dzieci są inne niż kilkanaście lat temu. Zmieniły się oczekiwania, które u dzieci w wieku przedszkolnym przeniosły się z celu, którym była nauka czytania i pisania, na poznawanie otaczającego świata. Nowe spojrzenie na naukę czytania wymaga uwzględnienia, już dziś, zmiany dziecięcych oczekiwań. Nie może być więc rzeczą obojętną sposób, w jaki dziecko nabywa umiejętność czytania, którą ono postrzega jako jeden z etapów poznawania rzeczywistości.

Do tej pory w nauce czytania wciąż dominują działania edukacyjne, oparte na standardach dorosłych. Stworzenie dziecku właściwych warunków rozwoju, postrzeganie go jako podmiotu, nie oznacza jeszcze dostosowania do niego naszych różnorodnych poczynań. Sądzę, że jest to poszukiwanie równowagi pomiędzy jego rozwojem a zaspokajaniem jego potrzeb. Od wielu lat upowszechnia się szkodliwą dla dzieci koncepcję rozdzielania nauki czytania od nauki pisania. Niezależnie od tego, w jakim wieku dziecko rozpoczyna naukę czytania, najważniejsze jest odpowiednie wchodzenie w świat mowy pisanej i uczenie się języka. Wprowadzenie elementów czytania musi być poprzedzone starannym przygotowaniem, od którego w znacznej mierze uzależnione są dalsze wyniki.

W całym okresie przedszkolnym przygotowujemy dzieci do podjęcia nauki czytania przez kontrolę i kształcenie prawidłowej artykulacji, rozwijanie słuchu fonetycznego, wzbogacanie i udoskonalenie słownictwa, dążenie do poprawności konstrukcji składniowych.¹

Czytanie i pisanie należą do podstawowych środków komunikacji społecznej. Ułatwiają one proces porozumiewania się ludzi ze sobą nie tylko w życiu bieżącym, a także przekaz doświadczeń między pokoleniami obecnymi i przyszłymi.

¹ H. Mystkowska, *Uczymy czytać w przedszkolu*. WSiP, Warszawa 1979, s.5.

Są więc uniwersalnym środkiem rozpowszechniania cywilizacji ludzkiej, a także nauki i oświaty, nadającym jej trwałość, zdolnym pokonywać przestrzeń i czas. Czytanie należy do podstawowych umiejętności człowieka współczesnego, do opanowania którego przywiązuje się dzisiaj ogromną wagę.

Coraz powszechniejsze są próby przenoszenia nauki czytania ze szkoły do przedszkoli, tj. obniżania granic wiekowych kształtowania tych umiejętności.²

Precyzyjne określenie wieku, w którym dziecko mogłoby i powinno nauczyć się czytać, nie jest takie proste. Można tylko w przybliżeniu wyznaczyć przedział czasowy, zgodny z pewnymi prawidłowościami rozwoju. Wśród dzieci siedmioletnich rozpoczynających naukę szkolną można wyróżnić takie, które będą mogły wykazać się opanowaniem umiejętności płynnego czytania ze zrozumieniem oraz inne, które będą musiały się wiele natrudzić, by osiągnąć podobne rezultaty. Trudności w opanowaniu umiejętności czytania pojawiają się w przypadku stosowania niewłaściwych metod lub zastosowania tej samej metody wobec wszystkich dzieci.

Należy więc, pozwolić dzieciom uczyć się czytać w taki sposób, który one same uznają za najlepszy i w takim momencie, kiedy będą odczuwać rzeczywistą potrzebę samodzielnego czytania. Warto, jak sądzę, zindywidualizować naukę czytania wśród dzieci w wieku przedszkolnym, by dać każdemu z nich możliwość wyboru najwłaściwszej dla niego drogi uczenia się.

Nie istnieje jeden uniwersalny sposób nauczania dzieci umiejętności czytania. Ze względu na specyfikę języka polskiego w nauce czytania najodpowiedniejsze wydaje się stosowanie metod analityczno - syntetycznych, tak o charakterze wzrokowym, jak i fonetycznym. Szwedzki znawca teorii i praktyki nauki czytania E. Malmquist³ wypowiedział w swej pracy pt. „Nauka czytania w szkole podstawowej” znamienne i mądre słowa: „*Nie ma takiej metody, która jest „najlepsza” dla wszystkich dzieci, a nawet dla jednego dziecka w różnych okresach nauki*”.

W ostatnich latach pojawiło się wiele nowych sposobów nauki czytania, umownie nazwanymi metodami. Nowych, co nie znaczy innych od tych, które istnieją od dawna.

Jedną z tych koncepcji jest alternatywna metoda Ireny Majchrzak, którą nazwała wprowadzeniem dziecka w świat pisma. W swoich założeniach pomija prawie zupełnie analizę i syntezę słuchową. Nauka czytania rozpoczyna się od czytania globalnego własnego imienia dziecka, ze względu na subiektywną odczuwalność jego ważności przez samo dziecko. Imię jako symbol naszej tożsamości tak wy-

² M. Cackowska, Nauka czytania i pisanie w klasach przedszkolnych., WSiP, Warszawa 1982, s.19.

³ E. Malmquist., Nauka czytania w szkole podstawowej, WSiP, Warszawa 1982.

powiedziane, jak napisane, wyróżnia dziecko wśród innych ludzi. Z tego powodu zostało ono potraktowane jako klucz otwierający świat pisma.

Inicjacja, to tyle co wtajemniczenie, lub inaczej, wprowadzenie kogoś w krąg osób uprawnionych do zachowania się w szczególny sposób. W naszym przypadku chodzi oczywiście o wprowadzenie dziecka w krąg ludzi, posługujących się językiem pisanym. Dzięki temu przeżyciu malec wie, że może być wyrażony za pomocą liter - może być napisany i przeczytany. W akcie inicjacji otrzymuje ogromny ładunek wzruszeń i wiedzy. Przed chwilą nie wiedziało, a teraz już wie. Bez żadnego wysiłku, bez trudu werbalizacji, bez odwoływania się do pamięci. Inicjacja jest darem, a nie nauką pisma. Od samego więc początku dziecko wchodzi w świat pisma jako w świat znaczeń, a nie izolowanych liter.⁴

Pragnę przedstawić scenariusz zajęcia dla grupy dzieci 3,4- letnich oparty, na elementach metody Ireny Majchrzak.

Temat: Imię dziecka – akt inicjacji.

Cel ogólny: Zapoznanie dziecka z graficzną formą swojego imienia - wspieranie i pobudzanie podstawowych funkcji psychicznych, uczestniczących w procesie elementarnej nauki czytania.

Cele operacyjne:

Dziecko:

- zna graficzny zapis swojego imienia,
- rozpoznaje wizytówkę z imieniem własnym spośród innych wizytówek dzieci,
- porównuje wizytówkę swoją z wizytówką nauczyciela,
- potrafi wskazać różnice występujące w wizytówce swojej a wizytówkami innych dzieci (ilość liter, litery wspólne),
- potrafi odszukać swoje imię na sporządzonej przez nauczyciela liście obecności i zaznaczyć je np.: listkiem wyciętym z kolorowego papieru,
- aktywnie uczestniczy w zabawie ruchowej,
- wie, że we wszystkich imionach pierwsza litera jest większa od pozostałych.

Pomoce:

wizytówki ruchome, lista obecności, listki wycięte z kolorowego papieru.

⁴ I. Majchrzak, Wprowadzenie dziecka w świat pisma, WSiP, Warszawa 1995, s.3-4.

Przebieg zajęć:

1. Powitanie z uczestnikami zabawy - zaproszenie do podróży po czarodziejskim świecie znaków.
2. Zabawa pt.: „Rozsypanka”.
Każde dziecko ma za zadanie znaleźć swoją wizytówkę wśród innych rozsypanych na dywanie.
3. Zapoznanie chłopca o imieniu Olaf z jego graficznym zapisem imienia.
Olaf, pokaże ci jak się pisze twoje imię. Popatrz, oto jest litera **O**, jest to pierwsza litera Olafa, oto jest litera **I** następna litera Olafa, oto jest **a** następna litera Olafa i ostatnia litera Olafa to **f**. Oto i cały Olaf. Tak wygląda napisany wyraz Olaf. Jeśli ktoś zobaczy kartkę, będzie wówczas wiedział, że tu między nami, jest chłopiec, który ma na imię Olaf. (tak postępujemy z każdym imieniem dziecka w grupie).
4. Następnie nauczycielka pokazuje dziecku wizytówkę ze swoim własnym imieniem np.: **Renata** i mówi: A to jest moje imię, Renata. Przyjrzyj mu się.
5. Zapraszamy dziecko, by zaobserwowało kto ma więcej liter i czy mamy jakieś litery wspólne.
6. Uświadamiamy dzieciom, iż we wszystkich imionach pierwsza litera jest większa od pozostałych.
7. Dziecko wspólnie z nauczycielką sporządzają „listę obecności”. Od tej pory codziennie rano każde dziecko będzie zawieszać np.: listek obok swojego imienia dla sprawdzenia obecności.
8. „Zabawa w kole” – rozdajemy wizytówki „na chybił trafił”. Jedno dziecko pozostawiamy bez kartki i szuka ono swojego imienia. Zabiera swoją kartkę koleźce, który teraz musi znaleźć swoją i tak do końca. Za każdym razem odbywa się to w szybszym tempie.
9. Pożegnanie z uczestnikami zabawy.

Z mojej kilkuletniej praktyki wynika, że wczesne rozpoczęcie nauki czytania i zabawowy charakter zastosowania metody Ireny Majchrzak pozwala zminimalizować stres, na które narażone jest dziecko w trakcie nauki. Podobnie do autorki wspomnianej metody jestem zdania, że tylko metody aktywizujące zasługują na pełną aprobatę, pozwalając zbliżyć się do dziecka. Zabawy prowadzone tą metodą osławają dzieci z pismem i czytaniem w sposób naturalny, bliski dzieciom, prowadzą do bliskiego kontaktu z rówieśnikami i nauczycielką.

Kolejną metodą pozwalającą dziecku w przystępny sposób odkryć świat znaków jest Metoda Dobrego Startu. W pracy z dzieckiem w wieku przed-

szkolnym niezwykle istotne jest dostarczanie mu różnorodnych przeżyć i doświadczeń. W dobie stałej obecności obrazu, dziecko jest niejako skazane na posługiwanie się głównie zmysłem wzroku. Jednak dla prawidłowego rozwoju potrzebuje ono tego, aby przeżywać świat całościowo, wszystkimi dostępnymi zmysłami. Dlatego na podstawie obserwacji i intuicji Marta Bogdanowicz, twórczyni Metody Dobrego Startu zaczęła łączyć zajęcia plastyczne, muzyczne i ruchowe w cykl zadań, które stymulowały wszystkie zmysły dziecka.

Metoda Dobrego Startu stanowi propozycję przygotowania do nauki czytania i pisania polisensorycznego, czyli wielozmysłowego uczenia liter alfabetu. Struktura zajęć zmieniać się musi przede wszystkim z uwagi na specjalne potrzeby edukacyjne, możliwości i ograniczenia dzieci, które biorą udział w zajęciach. Stosowanie MDS wymaga więc elastyczności, twórczego myślenia i działania. Nie znosi rutyny i sztywnego korzystania ze schematów, które tworzą jedynie podstawową konstrukcję dla budowania własnej koncepcji zajęć.

Struktura zajęć MDS jest następująca:

- I. Zajęcia wprowadzające
- II. Zajęcia właściwe:
 - ćwiczenia ruchowe,
 - ćwiczenia ruchowe – słuchowe
 - ćwiczenia ruchowe – słuchowo – wzrokowe.
- III. Zajęcia końcowe.⁵

Oto przykład zajęć prowadzonych Metodą Dobrego Startu w grupie dzieci 6- letnich.

Temat: Utrwalenie kształtu litery pisanej „P, p” z wykorzystaniem piosenki pt.: „Papuga”.

Cele główne:

- stymulowanie rozwoju psychomotorycznego,
- wyrabianie poczucia rytmu,
- kształtowanie wyobraźni,
- ćwiczenie słuchu fonematycznego,
- kształtowanie ekspresji ruchowej,
- wyrabianie gotowości do nauki czytania i pisania.

⁵ M. Bogdanowicz, E. Jakacka, M. Barańska, Od piosenki do literki czyli Metoda Dobrego Startu dla uczniów klas „O” i „I” i uczniów mających trudności w nauce czytania i pisania, Wydawnictwo „Fokus”, Gdańsk 1998, s.7-8.

Cele operacyjne:

Dziecko:

- wyodrębnia wybrane głoski w nagłosie, wygłosie,
- potrafi przetworzyć obraz ruchowy na obraz graficzny i odwrotnie,
- uważnie słucha i śpiewa piosenkę,
- wyraża muzykę ruchem,
- jest sprawne manualnie,
- pisze nowopoznaną literę,
- potrafi rozwiązywać zagadki.

Pomoce:

nagranie magnetofonowe piosenki pt.: „Papuga”, tacki z kaszą, pisaki, plastelina, karty pracy, znak graficzny litery pisanej i drukowanej „P, p”, magnetofon.

Przebieg zajęć:

I. Zajęcia wprowadzające.

1. Przesłanie iskierki.
2. Rymowanka powitalna: „Wszyscy są? Witam was, zaczynamy już czas, jestem ja, jesteś ty, zaczynamy raz, dwa, trzy.”
3. Marsz przy akompaniamencie tambury- ćwiczenia o charakterze musztry.
4. Słuchanie piosenki śpiewanej przez nauczycielkę pt.: „Papuga”.
5. Rozmowa na temat piosenki- określenie jej nastroju, tempa itp.
6. Rozwiązywanie zagadek słownych i obrazkowych.

II. Zajęcia właściwe.

a). Ćwiczenia i zabawy ruchowe.

- ćwiczenia usprawniające ruch rąk, nóg (wysuwanie, cofanie, podskoki na wybranej nodze),
- zabawa ruchowa „Odbicie lustrzane” - „papugowanie” ruchów kolegi lub koleżanki.

b). Ćwiczenia ruchowo – słuchowe.

- klaskanie nad głową, przed sobą, z lewej strony, z prawej strony przy piosence pt.: „Papuga”,
- ćwiczenia słuchu fonematycznego: podział na sylaby, wyodrębnianie głoski „p” w wyrazach,
- ćwiczenia ortofoniczne,
- śpiewanie piosenki pt.: „Papuga”,
- rytmizacja tekstu.

- c). Ćwiczenia ruchowo – słuchowo – wzrokowe.
- demonstracja litery małej i wielkiej „P, p” jako znaku graficznego głoski,
 - wodzenie palcem po wzorze litery, odtwarzanie wzoru w powietrzu prawą i lewą ręką, na dywanie - prawą i lewą nogą, na plecach kolegi lub koleżanki ze śpiewem piosenki,
 - rysowanie palcem litery „P, p” na blacie stolika,
 - odtwarzanie kształtu litery na tackach z kaszą,
 - rysowanie litery na dużych arkuszach papieru pisakiem,
 - lepienie kształtu litery „P, p’ z plasteliny,
 - indywidualna praca dzieci przy stolikach - karty pracy.
- III. Zakończenie – ocena prac.

Głównym celem zajęć jest usprawnienie uwagi, percepcji wzrokowej, słuchowej oraz wyobraźni dziecka. Metoda ta kształtuje orientację w schemacie ciała i w przestrzeni. Umożliwia dziecku nabycie zdolności rozumienia i posługiwania się pojęciami abstrakcyjnymi. Metoda Dobrego Startu może być wykorzystywana do stawiania diagnozy na temat rozwoju funkcji poznawczych u dzieci, co pozwala na wczesne wykrycie dzieci z grupy ryzyka dysleksji. Podstawą zajęć prowadzonych MDS jest piosenka oraz wzór, który dziecko kreśli na różnych płaszczyznach: w powietrzu, na tackach z kaszą, na dywanie i wreszcie rysując go na kartce. W celu usprawnienia percepcji słuchowo – wzrokowej dzieci wystukują rytm piosenki na woreczkach z kaszą. Funkcje językowe takie jak: wyodrębnianie słów, głosek i sylab w słowach, rozwijane są w trakcie omawiania treści piosenki. Metoda Dobrego Startu stosowana jest podczas zajęć grupowych lecz można jej elementy wykorzystywać podczas indywidualnych zabaw z dzieckiem w domu. Dodatkowym atutem tego typu spotkań z dzieckiem jest możliwość zaobserwowania jego ewentualnych trudności w posługiwaniu się określonym zmysłem. Zabawy te są źródłem radości dla dziecka, rodziców i nauczyciela.

Jestem zdania, że obie te metody tzn. MDS Marty Bogdanowicz i metoda Ireny Majchrzak i zasługują na ich wykorzystanie.

W swych rozważaniach nie chcę określać ani oceniać, która metoda jest lepsza, a która gorsza. Pragnę jedynie pokazać, że czasami intuicyjnie można wyczuć sposób, w jaki dziecko uczy się czytać lub mogłoby się łatwo nauczyć tej umiejętności. Polecałabym nie tyle poszukiwanie kolejnej nowej metody nauki czytania, ile wykorzystanie takiego fragmentu już istniejącej, który w danym momencie, w przypadku konkretnego dziecka mógłby być najlepszy, a jednocześnie zgodny z kierunkiem jego zainteresowań i uzdolnień. Warto zaakceptować właśnie taką, a nie inną drogę poznania, którą pragnie iść dziecko.

Biorąc pod uwagę moje doświadczenie z omówionymi metodami jestem zdania, że przygotowanie do nauki czytania trzeba rozpocząć już w wieku 3 lat i niewielki-

mi krokami pokonywać kolejne etapy. Dziecko będzie odczuwać radość i satysfakcję ze swojej pracy, gdy zadania stawiane przed nim nie będą przerastać jego możliwości. Tylko wówczas nauka stanie się dla niego przyjemnością.

Zastosowanie tej czy innej metody podpowiadać będzie wówczas samo dziecko, wskazując poprzez swoją ciekawość i zainteresowanie, która metoda jest dla niego najwłaściwsza. Należy ją jedynie uatrakcyjnić dostępnymi sposobami. Tylko widząc swoje osiągnięcia przedszkolak będzie doświadczał radości ze swej pracy, a pomysłowość i cierpliwość nauczyciela sprawi, że to co kojarzy się z wielkim wysiłkiem, stanie się wspólną zabawą.

Bibliografia:

1. Bogdanowicz M., *Metoda dobrego startu*, WSiP, Warszawa 1985.
2. Bogdanowicz M., Jakacka E., Barańska M., *Od piosenki do literki czyli Metoda Dobrego Startu dla uczniów klas „O” i „I” i uczniów mających trudności w nauce czytania i pisania*, Wydawnictwo „Fokus”, Gdańsk 1998.
3. Cackowska M., *Nauka czytania i pisania w klasach przedszkolnych*, WSiP, Warszawa 1982.
4. Majchrzak I., *Wprowadzenie dziecka w świat pisma*, WSiP, Warszawa 1995.
5. Malmquist E., *Nauka czytania w szkole podstawowej*, WSiP, Warszawa 1982.
6. Mystkowska H., *Uczymy czytać w przedszkolu*, WSiP, Warszawa 1979.

Summary:

In Polish education system nursery school is the first link in the chain preparing children for learning at school. There have been many changes since 1977 when reading and pre-writing activities were introduced to the kindergarten curriculum. In this article I have been trying to describe traditional approach to language education and to outline two methods which have recently become very popular with nursery school teachers due to their attractiveness and effectiveness. They are Irena Majchrzak's method and Good Start Method by Marta Bogdanowicz.